

Sygn. akt I ACa 1428/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | Prezes SA Andrzej Niedużak (spr.)        |
| Sędziowie:      | SSA Adam Jewgraf<br>SSA Grażyna Matuszek |
| Protokolant:    | Katarzyna Rzepecka                       |

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. L.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. i D. B.**

przy udziale interwenienta obocznego (...) **S.A.**

**w Ł.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej D. B. i zażalenia strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 16 maja 2014 r. sygn. akt I C 64/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej D. B. na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **oddala zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Powódka E. L. domagała się zasądzenia na jej rzecz od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W. kwoty 78.000 zł wraz

z odsetkami od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, ustalenia że strona pozwana zobowiązana jest do naprawienia szkód doznanych przez powódkę

w wyniku zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r., które ujawnią się w przyszłości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. Żądania te powódka wiązała z wypadkiem, któremu uległa w dniu

5 lutego 2010 r. na ciągu komunikacyjnym znajdującym się na nieruchomości należącej do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W..

Pozwana spółdzielnia wnosiła o oddalenie powództwa, zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych oraz o wezwanie w charakterze pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Strona pozwana zarzuciła, że nieprawdą jest, iż powódka uległa wypadkowi w ciągu komunikacyjnym należącej do niej nieruchomości oraz wskazała, że z należącego do niej terenu systematycznie usuwa zimą śnieg i oblodzenia. Ponadto pozwana spółdzielnia nigdy nie wyraziła zgody na korzystanie z jej nieruchomości przez osoby trzecie, w tym mieszkańców budynku przy ul. (...).

Interwient uboczny (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 28 października 2011 r. Sąd Okręgowy wezwał D. B. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanej. Wezwanie umotywowane było tym, że pozwana spółdzielnia posiada z D. B. umowę na utrzymanie czystości na należącym do niej terenie. Pozwana D. B. wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że zgodnie z umową nie jest zobowiązana do odśnieżania parkingu wokół budynków.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej D. B. na rzecz powódki kwotę 78.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 listopada 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I); ustalił, że pozwana D. B. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z udziałem powódki z dnia 5 lutego 2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości (pkt II); oddalił dalej idące powództwo (pkt III); zasądził od pozwanej D. B. na rzecz powódki kwotę 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nakazał pozwanej D. B. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwoty 980,36 zł tytułem brakującej części wydatków sądowych (pkt V); nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. i interwientowi ubocznemu (...) S.A. w Ł. (pkt VI).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 lutego 2010 r. w godzinach wieczornych E. L. poruszała się pieszo z przystanku autobusowego do mieszkania przy ul. (...) we W.. Powódka poruszała się ciągiem komunikacyjnym należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W., po którym z reguły poruszają się piesi (członkowie pozwanej spółdzielni jak również osoby zamieszkujące w sąsiednich budynkach). Powódka poruszała się wzdłuż zaparkowanych samochodów, wracała z pracy. Furtka prowadząca na teren sąsiedniej nieruchomości była w dniu zdarzenia otwarta. Tego dnia teren jezdni był oblodzony, a na lodzie znajdowała się kilkudniowa pokrywa śnieżna, droga nie była posypana piaskiem ani solą, w dniu zdarzenia nie odnotowano opadów śniegu.

Na wysokości śmietnika powódka poślizgnęła się na oblodzonej i zaśnieżonej powierzchni i upadła. Następnego dnia E. L. nie była w stanie się podnieść, córka zawiozła ją na pogotowie gdzie w trybie ostrożydurowym przyjęto ją na oddział ortopedii i zdecydowano o przeprowadzeniu operacji. Operacja polegała na wszczępieniu endoprotezy połowicznej stawu biodrowego prawego. W związku z krwawieniem rany reoperowano powódkę w dniu 9 lutego 2010 r. Skutkiem operacji było między innymi wydłużenie kończyny operowanej. Do dnia dzisiejszego, pomimo regularnej rehabilitacji, powódka nie odzyskała pełnej sprawności fizycznej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, w związku ze złamaniem kości udowej, wynosi 30%. Sprawność powódki ulegać będzie ograniczeniu, pomimo stosownej rehabilitacji stan zdrowia i stan sprawności powódki nie ulegnie poprawie,

w przypadku powódki w związku z istniejącą osteoporozą może dojść do obłuzowania implantu. Po wypadku powódka doznała licznych cierpień fizycznych związanych między innymi z koniecznością pobytu w szpitalu, koniecznością poddania się dwukrotnie operacji, długotrwałej rehabilitacji, wydłużeniem się kończyny operowanej. Pomimo zakończonego leczenia powódka do dnia dzisiejszego, w związku z wydłużeniem się operowanej kończyny, zmuszona jest poruszać się przy użyciu kuli łokciowej. Powódka w wyniku wypadku nie wróciła już do pracy, ma problemy z poruszaniem się, trudność sprawia jej wchodzenie

i schodzenie po schodach, nie powróciła do sprawności sprzed wypadku. Powódka nie może już prowadzić przydomowej działki, którą przed upadkiem prowadziła.

W sferze psychicznej u powódki pojawiły się zaburzenia emocjonalne, zaburzenia zachowania, stany lękowo-depresyjne. Powódka czuje się bezsilna, aktualnie wymaga wsparcia psychologicznego i terapii. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą we W. zawarła w dniu 28 lutego 2002 r. umowę numer (...) z D. B. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) o utrzymaniu w czystości nieruchomości znajdujących się w zasobach pozwanej spółdzielni – przedmiot zlecenia obejmował prace związane z utrzymaniem czystości wewnątrz budynków mieszkalnych oraz terenów przyległych posesji objętych umową, w tym między innymi nieruchomości przy ul. (...). Zgodnie z załącznikiem 2 do umowy pozwana

D. B. zobowiązała się do wykonywania prac – gdy chodzi o zewnątrz budynków do wykonywania w okresie zimowym, codziennie, czynności w postaci odśnieżania chodników, alejek, ścieżek do osłon śmietnikowych, posypywania piaskiem i skuwania oblodzeń. W dniu zdarzenia teren, po którym poruszała się powódka, zlokalizowany pomiędzy parkingiem a chodnikiem nie był odśnieżony, kostka brukowa była oblodzona, a na lodzie zalegał kilkudniowy śnieg, na drodze były koleiny. Chodnik położony częściowo równoległe do trasy, po której

poruszała się powódka był odśnieżony, jednak zaparkowane na nim samochody uniemożliwiały swobodne przejście pieszych. W celu dojścia do nieruchomości, w której zamieszkuje powódka można było skorzystać z alternatywnych tras,

dla powódki najwygodniejsza i najkrótsza była trasa prowadząca przez nieruchomość pozwanej spółdzielni. Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie pozwu skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W.

podległo oddaleniu w całości. Pozwana spółdzielnia skutecznie uchyliła się od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy uwzględniając stan faktyczny sprawy, a przede wszystkim fakt powierzenia przez pozwaną spółdzielnię czynności w zakresie utrzymania czystości profesjonalnemu podmiotowi Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) oraz fakt, że pozwana D. B. ze zobowiązań tych nie wywiązała się w sposób należyty, czego następstwem był wypadek jakiemu uległa powódka w dniu

5 lutego 2010 r., przyjął że odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie ponosi pozwana D. B.. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd wskazał na rozmiar i natężenie cierpień powódki, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, złe rokowania na przyszłość oraz jej zły stan psychiczny. W ocenie Sądu żądanie finansowe powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości, a odsetki ustawowe zasądzono od dnia 15 listopada 2011 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanej D. B. odpisu pozwu wraz z postanowieniem o wezwaniu

do wzięcia udziału w sprawie. Sąd uwzględnił również żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia

5 lutego 2010 r. Jak wynika bowiem z opinii biegłego ortopedy, rokowania na przyszłość w przypadku powódki są raczej ostrożne, sprawność powódki może

z wiekiem ulegać raczej ograniczeniu niż poprawie i w przyszłości ze względu na ryzyko obłuzowania implantu nie wyklucza konieczności rewizji. Orzekając

o kosztach postępowania w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) Sąd stanął na stanowisku, że sytuacja powódki wymagała zastosowania wobec niej normy art. 102 k.p.c. Powództwo wobec pozwanej spółdzielni co do zasady zasługiwałoby na uwzględnienie i tylko z uwagi na umowę zawartą z pozwaną D. B. od tej odpowiedzialności się uchyliła. Ponadto na etapie postępowania przedsądowego pozwana spółdzielnia nie informowała powódki o tym, że czynności związane z utrzymaniem czystości powierzyła osobie trzeciej. Zadaniem Sądu w tych okolicznościach istniały podstawy do odstąpienia od zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej spółdzielni kosztów procesu. Wreszcie z uwagi na wynik procesu, a to wygraną powódki Sąd zasądził od pozwanej

D. B. na rzecz powódki kwotę 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się kwota 500 zł opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie Sąd nakazał uiszczyć pozwanej D. B., tytułem brakującej części wydatków sądowych kwotę 980,36 zł.

Pozwana D. B. wniosła apelację zaskarżając wyrok w całości. Skarżąca zarzucała naruszenie art. 65 § 1 lub 2 k.c. polegające na dowolnym uznaniu, że umowa z dnia 28 lutego 2002 r. o utrzymaniu czystości swoim zakresem obejmuje także wykonanie prac związanych z odśnieżaniem jezdni przy ul. (...); naruszenie art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 78.000 zł jest kwotą odpowiednią do zaspokojenia roszczeń powódki; naruszenie art. 233 k.p.c., polegające na przyjęciu, że pomiędzy przystankiem autobusowym do nieruchomości przy ul. (...) jest ciąg komunikacyjny prowadzący przez ul. (...); naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wyczerpującego wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a jednocześnie braku szczegółowego rozważenia zeznań wszystkich świadków, co jednocześnie uzasadnia zarzut braku wszechstronności oceny materiału dowodowego art. 233 k.p.c. Dalej pozwana zarzucała naruszenie art. 232 k.p.c., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu meteorologii na okoliczność warunków atmosferycznych panujących w momencie zdarzenia, tj. 5 lutego 2010 r., a także w okresie tygodnia poprzedzającego wskazaną datę. Wnioski apelacji zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) we W. wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w pkt VI wyroku, tj. w części, w jakiej nie obciążono powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na jej rzecz. Strona żaląca zarzucała naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powódki kosztami postępowania; naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że gdyby pozwana spółdzielnia w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty powódki poinformowała ją, iż czynności związane z utrzymaniem czystości na zarządzanym terenie powierzyła osobie trzeciej, to powódka skierowała by powództwo jedynie przeciwko D. B..

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty sformułowane w apelacji sprowadzają się do zakwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni umowy z dnia 28 lutego 2002 r., części z ustalonego stanu faktycznego oraz wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Ustalenia te są prawidłowe, wystarczające oraz dokonane z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe było szeroko zakrojone, a materiał dowodowy zdywersyfikowany. Obejmował nie tylko osobowe źródła dowodowe, lecz także opinie biegłych z dwóch specjalizacji oraz dowody z dokumentów. Wbrew zarzutowi strony skarżącej Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 233 k.p.c.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził prawidłowe wnioski, ustalając, że powódka poruszała się ciągiem komunikacyjnym znajdującym się na terenie należącym do pozwanej spółdzielni. Sama okoliczność, że istniała alternatywna trasa prowadząca przez tereny gminne nie obligowała powódki do korzystania z tej trasy. Skoro przejście przez teren należący do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. było ogólnodostępne, to nie sposób zarzucić powódce, że w drodze z przystanku autobusowego do domu poruszała się trasą, która była dla

niej najdogodniejsza. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r. jest powszechnie dostępne, a obowiązek zachowania czystości ciągów komunikacyjnych aktualizuje się nie tylko w stosunku do spółdzielców, ale również w stosunku do każdej osoby, która tamtędy przechodzi. Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstawy do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew zarzutom stawianym w tym zakresie przez stronę skarżącą, Sąd Okręgowy uzasadnił swoje stanowisko w sposób pozwalający na przesłedzenie toku rozumowania, który doprowadził go do wniosku, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w szczególności wskazał, na jakich dowodach się oparła oraz dlaczego tylko częściowo uwzględnił twierdzenia pozwanej D. B.. Z rozważań zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika w sposób jednoznaczny, że Sąd Okręgowy uznał, że pozwana D. B. nie wypełniła w sposób należyty swoich obowiązków wynikających z łączącą ją z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową (...) we W. umowy z dnia 28 lutego 2002 r., czego następstwem był wypadek, któremu uległa powódka. Należało zatem uznać, że brak jest podstaw do uznania, iż sfera motywacyjna Sądu Okręgowego pozostała nieujawniona bądź też była niezrozumiała. Nie sposób w tym kontekście zarzucić Sądowi Okręgowemu, że nie wskazał, na jakich dowodach się oparł, a jego ocena pozbawiona była wszechstronności. Za chybiony uznać należy również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., polegający w ocenie skarżącej na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu meteorologii. Wskazać w tym miejscu należy, że przeprowadzenie wskazanego dowodu uznać należy za zbędne. Sąd I instancji dokonując ustaleń w zakresie warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia, tj. 5 lutego 2010 r. zasadnie oparł się na twierdzeniach powódki, zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, jaki i dokumentacji fotograficznej, na której uwiecznione zostały warunki panujące na miejscu zdarzenia zaledwie na kilka dni po wypadku. Zauważyć w tym miejscu należy, że żadna ze stron niniejszego postępowania, w tym również pozwana D. B. reprezentowana w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wniosła o przeprowadzenie wskazanego dowodu. Tym samym uznać należy, że wskazana okoliczność była bezsporna, a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niewątpliwie pozwalał Sądowi Okręgowemu w sposób dostateczny ustalić, jakie warunki atmosferyczne panowały w dniu zdarzenia.

W dalszej części przejść należy do oceny zarzutów o charakterze materialnoprawnym. Nie są trafne zarzuty dotyczące niewłaściwego rozumienia treści umowy łączącej spółdzielnię z pozwaną D. B.. Sąd dokonał prawidłowej wykładni tej umowy i niewątpliwie wynika z niej, że ciągi komunikacyjne do śmietników powinny być utrzymany w stopniu zapewniającym bezpieczeństwo osobom z nich korzystającym. Mając na uwadze odcinek, na którym doszło do feralnego w skutkach zdarzenia, bez większego znaczenia pozostaje kwestia czy pozwana D. B. w oparciu o treść umowy z dnia z dnia 28 lutego 2002 r. wraz z załącznikami, zobligowana była do odśnieżania całej drogi, po której poruszała się powódka. Niewątpliwie, to na pozwanej D. B. ciążył obowiązek odśnieżania korytarzy prowadzących z klatek schodowych do osłon śmietnikowych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci zeznań świadków oraz dokumentacja fotograficzna pozwala stwierdzić, że pozwana

D. B. nie wywiązała się ze wskazanego obowiązku w sposób należyty. Okoliczność ta pozwoliła pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. w oparciu o treść regulacji zawartej w art. 429 k.c. skutecznie uchylić się od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r. Tym samym

Sąd I instancji dokonując wykładni umowy z dnia 28 lutego 2002 r. numer (...) wraz z załącznikami nie dopuścił się obrazy art. 65 § 1 i 2 k.c. W ustalonych okolicznościach obejmujących przebieg zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r., rozległość doznanych przez powódkę obrażeń ciała, przebieg koniecznego leczenia, jego długotrwałość i uciążliwość, a także trwałe skutki doznanych urazów, argumentacji pozwanej jakoby zadośćuczynienie było wygórowane nie sposób podzielić. Zaznaczyć trzeba, że skutki zdarzenia są dla powódki daleko idące, a opinie biegłych nie pozostawiają w tej kwestii żadnych wątpliwości. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ustalenie procentowe stałego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie jednym z wielu czynników wpływających na ustalenia dotyczące

rozmiaru krzywdy. Celem zadośćuczynienia, uregulowanego w art. 445 k.c., jest skompensowanie krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od rozmiaru szkody niemajątkowej, która jest niewymierna. Sąd Okręgowy wprawdzie nie poświęcił dużo miejsca rozważaniom dotyczącym kwestii dlaczego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, ale korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Powódka w następstwie zdarzenia z dnia 5 lutego 2010 r. doznała 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomimo intensywnej rehabilitacji rokowania co do jej stanu zdrowia nie są optymistyczne, jak wynika z treści opinii biegłego z zakresu ortopedii sprawność powódki ulegać będzie dalszemu ograniczeniu, a obecny stan sprawności nie ulegnie już poprawie. Bezsprzeczne jest, że powódka doznała licznych cierpień fizycznych związanych między innymi z koniecznością poddania się dwukrotnie operacji. Powódka do dnia dzisiejszego zmuszona jest poruszać się przy wsparciu kuli łokciowej. W następstwie doznanego uszczerbku na zdrowiu powódka zmuszona została do radykalnej zmiany trybu życia, między innymi musiała zrezygnować z wykonywanego przed wypadkiem zatrudnienia, ma problemy z poruszaniem się, nie jest już w stanie zajmować się prowadzeniem przydomowej działki. Wszystkie wskazane okoliczności wywarły negatywne konsekwencje na psychikę powódki, u której pojawiły się zaburzenia emocjonalne, zaburzenia zachowania oraz stany lękowo-depresyjne. Powódka na chwilę obecną wymaga wsparcia i terapii psychologicznej. Wysokość zadośćuczynienia w kwocie 78.000 zł uznać należy zatem za odpowiednią uwzględniając wiek powódki w dacie wypadku, skutki wypadku dla standardu jej życia oraz zaistniałą w związku z tym konieczność przystosowania się do nowych warunków w życiu osobistym jak i rezygnację z aktywności zawodowej. Zadośćuczynienie w tej wysokości jest adekwatne do krzywdy doznanej przez powódkę i kompensuje negatywne przeżycia i emocje, jakich doznała. W konsekwencji apelację pozwanej D. B. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych, Sąd Apelacyjny oddalił (art. 385 k.p.c.).

Postępowanie wywołane apelacją zostało wygrane w całości przez powódkę, a zatem na podstawie art. 98 k.p.c. na rzecz powódki należało zasądzić koszty postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349 tekst jednolity).

Następnie odnieść należało się do wniesionego przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) zażalenia na rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia powódki z obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej. Nie sposób odmówić słuszności argumentacji Sądu Okręgowego w zakresie w jakim wskazywał, że sytuacja procesowa w jakiej znalazła się powódka uzasadniała zastosowanie wobec niej normy art. 102 k.p.c. Powtórzyć za Sądem Okręgowym należy, że powództwo skierowane przeciwko stronie żalącej co do zasady zasługiwało na uwzględnienie i tylko z uwagi na treść umowy łączącej pozwaną spółdzielnię z pozwaną D. B. udało się jej od tej odpowiedzialności uchylić. Zważyć w tym miejscu należy, że na etapie przedsądowym spółdzielnia nie przejawiała żadnej godowości współdziałania z osobą, która uległa tak poważnemu wypadkowi na należącym do niej terenie. Powódka dopiero na etapie postępowania sądowego poznała treści umowy łączącej pozwaną spółdzielnię z D. B., a zatem nie sposób zarzucić jej, że powództwo winna wytoczyć jedynie przeciwko pozwanej D. B.. Dodatkowo w toku całego postępowania sądowego kwestią sporną pozostawała zarówno wykładnia umowy z dnia 28 lutego 2002 r., jak i okoliczność gdzie faktycznie miał miejsce wypadek, a zatem kto ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 5 lutego 2010 r. Tym samym aż do wydania wyroku w sprawie dla powódki nie mogło być oczywiste, że powinna cofnąć żądanie w stosunku do pozwanej spółdzielni. W ocenie Sądu Apelacyjnego mając na uwadze ujawnione okoliczności, skonfrontowane z zasadami współżycia społecznego uznać należało, że zachodzą w sprawie szczególne

okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej spółdzielni.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., oddalił zażalenie pozwanej spółdzielni, orzekając jak w sentencji.

MR-K